

Sygnatura akt VI Ka 138/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 kwietnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniach 21 marca 2017r. i 25 kwietnia 2017 r.

sprawy **T. W.** ur. (...) w B.

syna F. i M.

obwinionego z art. 87§1 i 3 kw, art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 prd i art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 grudnia 2016 r. sygnatura akt VII W 478/16

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego T. W. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego T. W. kwotę 1.512 (tysiąc pięćset dwanaście) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków na ustanowienie obrońcy w sprawie;
3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 138/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28 kwietnia 2017 r. w całości

Komenda Miejska Policji w Z. skierował do Sądu Rejonowego w Zabrze wnioski o ukaranie T. W. obwiniając go o popełnienie wykroczenia z art. 87 § 1 i 3 kw, art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym i art. 95 kw polegającego na tym, że w dniu 6 lipca 2016 r. około godz. 10.45 w Z. na drodze publicznej ul. (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu 0,12 mg/l, 0,10 mg/l i 0,10 mg/l kierował pojazdem marki V. (...) o nr. Rej. (...), ponadto w tym samym miejscu i czasie na drodze publicznej podczas kierowania pojazdem V. nie używał pasów bezpieczeństwa oraz nie miał przy sobie wymaganego dokumentu do kontroli tj. prawa jazdy.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 26 lipca 2016 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 r. sygn. akt VII W 478/16 orzekł, że:

4. uznaje obwinionego T. W. za winnego tego, że w dniu 6 lipca 2016 r. w Z., kierował po drodze publicznej samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), nie mając przy sobie wymaganych dokumentów w postaci prawa jazdy,

bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz w stanie po użyciu alkoholu (badanie przy użyciu urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało kolejno I. badanie 0,12 mg/l, II. badanie 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), tj. wykroczeń z art. 95 kw, art. 97 kw i art. 87 § 1 kw. i za to na mocy art. 87 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 1200 zł;

5. na mocy art. 87 § 3 kw w związku z art. 29 § 1 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy;

6. na mocy na mocy art. 29 § 3 kw zobowiązuje obwinionego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów w postaci prawa jazdy do właściwego miejscowo Wydziału (...). Do chwili wykonania tego obowiązku okres, na który orzeczono zakaz, nie biegnie;

7. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 118 § 1 kpw oraz art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz.U z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 120 zł tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w całości i domagając się w pierwszej kolejności jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a alternatywnie zmiany poprzez uniewinnienie obwinionego, zarzucił Sądowi I instancji, iż obraział przepisy postępowania nie przeprowadzając konfrontacji pomiędzy policjantami, a J. K., nadto wadliwie oceniając zeznania A. K. oraz J. K., a tego rodzaju uchybienia miały mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, doprowadziły bowiem do błędnego ustalenia, iż kierującym pojazdem w krytycznym czasie i miejscu był obwiniony.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Skarżący zasadnie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Błędnym okazało się bowiem ustalenie Sądu I instancji, że to obwiniony był kierującym przedmiotowym pojazdem zatrzymanym do kontroli drogowej, którą przeprowadzili funkcjonariusze Policji w osobach S. D. i M. P., ujawniając popełnienie przez tegoż kierującego wykroczenia polegającego na prowadzeniu auta w stanie po spożyciu alkoholu bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i bez posiadania przy sobie wymaganego prawa jazdy.

W sprawie było oczywistym, że identyfikacji kierującego owi funkcjonariusze dokonać mieli wyłącznie na podstawie oświadczenia kierującego podającego się za T. W., potwierdzonego następnie przez A. K. mająca być z nim powiązaną rodzinnie. Stało się tak, gdyż kierujący nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, miał też twierdzić, iż te posiada jego żona znajdująca się w oddaleniu od Z.. Sam miał też wskazać A. K., jako osobę, która może potwierdzić jego tożsamość.

Sąd Rejonowy przyjął, iż w ten sposób dokonana identyfikacja kierującego jako T. W. jest prawidłową. Uwzględnił przy tym, iż przeprowadzający kontrolę drogową funkcjonariusze Policji przesłuchiwani na rozprawie w obwinionym trafnie rozpoznali owego kierującego. Nadto jako niewiarygodne ocenił zeznania A. K. i jej ojca oraz żony obwinionego, z których wynikało, że owym kierującym w rzeczywistości miał być J. K..

Sąd odwoławczy dostrzegł jednak z urzędu, iż kwestia identyfikacji kierującego nie została należycie wyjaśniona przez Sąd I instancji. Bynajmniej nie świadczyło o tym zaniechanie przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy policjantami, a A. K.. Zauważenia wymaga, iż owy kierujący w związku z wykonywanymi z nim przez funkcjonariuszy Policji czynnościami bezpośrednio po zatrzymaniu do kontroli drogowej pozostawił ślady pozwalające jednoznacznie rozstrzygnąć, czy był nim faktycznie obwiniony, czy też nie. Mianowicie własnoręcznie podpisał się nazwiskiem i imieniem obwinionego pod protokołem z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 6) oraz na poświadczeniu odbioru wezwania (k. 8), co zostało potwierdzone w notatce urzędowej dokumentującej przebieg przedmiotowej kontroli drogowej (k. 5). Podpisy te, których autorstwu na rozprawie apelacyjnej zaprzeczył

T. W. (k. 70) różniły się natomiast istotnie już tylko na pierwszy rzut oka od choćby podpisów, które bezspornie pochodziły od obwinionego, a zostały nakreślone na protokole jego przesłuchania jako osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie (k. 13-14) oraz na pouczeniu o prawach i obowiązkach takiej osoby (k. 15). W związku z tym Sąd odwoławczy zdecydował się uzupełnić postępowanie dowodowe i zasięgnął opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy pisma ręcznego. Uzyskana na piśmie opinia, wraz z jej ustnym uzupełnieniem na rozprawie, koniecznym ze względu na potrzebę poszerzenia materiału porównawczego potrzebnego do badań o kreślony na polecenie, wykazała z kolei, że przywołane podpisy o treści (...), pochodzące od jednej osoby, na pewno nie zostały wykonane przez obwinionego. Biegły wskazał na szereg cech o tym świadczących, nie uwidaczniających istotnych dla identyfikacji analogii pomiędzy materiałem dowodowym, a pochodzącym od obwinionego materiałem porównawczym, tak bezwplywowym, jak i wpływowym, wykazujących natomiast różnicowania graficzne w szeregu rozpatrywanych zespołach cech graficznych, pozwalających ostatecznie kategorycznie stwierdzić, iż przedmiotowe podpisy nie zostały sporządzone przez T. W.. Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń do efektów pracy biegłego, które uchodziły za spójne i kompletne oraz wolne od jakichkolwiek sprzeczności. Nadto oparte były o rzeczową argumentację odwołującą się do posiadanej przez biegłego wiedzy specjalnej. Tym samym Sąd odwoławczy nie miał podstaw, by nie zawierzyć okolicznościom wynikającym z opinii biegłego. Te zaś jednoznacznie wskazywały, iż kontrolowanym przez policjantów nie mógł być obwiniony. Tym samym nie mógł być on również kierującym pojazdem w krytycznym czasie i miejscu, który miał popełnić zarzucane wykroczenie. Ktoś inny musiał się natomiast skutecznie pod niego podszyć, co właśnie potwierdzały zeznania A. K., J. K. i W. W.. Rozpoznanie w obwinionym kierującego przez policjantów dokonane po czasie nie mogło natomiast okazać się miarodajnym. Wnioski opinii biegłego wskazują bowiem, iż mogli zostać wprowadzeni w błąd co do tożsamości kontrolowanej osoby. Nie musiało zaś być w ich interesie przyznać się do tego, kiedy rzeczywiście może budzić wątpliwości zbyt pochopne zaniechanie przez nich dalej idących czynności zmierzających do identyfikacji zatrzymanego kierującego nie posiadającego przy sobie dokumentów, a nie ograniczających się do potwierdzenia tożsamości jego danych przez osobę, która z natury rzeczy mogła mieć powód, by tak postąpić, co więcej być na to przygotowaną. Nie była przecież osobą przypadkową znającą kierującego, lecz przez niego konkretnie wskazaną policjantom w celu potwierdzenia jego tożsamości. Z zeznań A. K. równie dobrze może zaś wynikać, iż udostępniła ojcu samochód przynajmniej ze świadomością tego, że nie posiada on uprawnień do kierowania nim. Miałaby zatem powód nie chcieć następnie przyznać, że był on konkretnie kierującym, a nawet fałszywie zaświadczać o jego tożsamości. Poza tym w jej interesie byłoby też z nim to uzgodnić na wypadek zatrzymania go do kontroli drogowej.

Już tylko z podanych względów, a bez potrzeby szerszego odniesienia się do zarzutów i twierdzeń apelującego, nie mogło być mowy o popełnieniu przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia. Nie pozostało więc Sądowi Okręgowemu nic innego jak zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić T. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a w konsekwencji w oparciu o przepis art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa, w tym wydatkami obwinionego poniesionymi w sprawie na ustanowienie obrońcy.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.